

PRZEMYSŁAW MATUSIK (Poznań)
orcid.org//0000-0003-2277-4595

„POWINNOŚĆ MIASTA HISTORYCZNEGO”. HISTORIOGRAFIA DZIEJÓW POZNAŃ I JEJ INSTYTUCJONALNE KONTEKSTY

Abstract

“OBLIGATION OF A HISTORIC CITY”. HISTORIOGRAPHY OF POZNAŃ AND ITS INSTITUTIONAL CONTEXTS

Using the example of Poznań, the article takes up the question of the connection between the development of research on the history of particular cities and their institutional establishment. Here, beside universities, a major role was also played by archives, libraries, academic and urban societies, as well as editorial offices of the periodicals they published. In the case of Poznań, which in the 19th century did not have a university, research on the city was inspired mainly by the German historical society. Between the wars, although the university had already been established, the initiating role was still played by local non-academic circles, gathered around the “Kronika Miasta Poznania” chronicle published by the Poznań city hall. After 1945, an ever increasing role was played by the university academic milieu, whose representatives carried out in the 1980s/1990s various publishing projects, creating and strengthening the group of researchers dealing with urban themes. After 1990 they gathered again around the “Kronika Miasta Poznania”, which inspired readers to examine different aspects of the city history.

Keywords: historiography, history of cities, academic infrastructure, Poznań, academic societies in Poznań, University in Poznań, “Kronika Miasta Poznania”

Słowa kluczowe: historiografia, dzieje miast, infrastruktura naukowa, Poznań, towarzystwa naukowe w Poznaniu, Uniwersytet Poznański, „Kronika Miasta Poznania”

Umieszczony w tytule, nieco zmodyfikowany cytat pochodzi z artykułu rozpoczynającego z dniem 31 I 1923 r. edycję miesięcznika „Kronika Miasta Poznania”, wydanego nakładem poznańskiego magistratu. Autorem tekstu był członek trójosobowej redakcji, a zarazem kierownik Urzędu Statystycznego Miasta Poznania, Zygmunt Zalewski. Uzasadniając decyzję władz miasta o powołaniu do życia własnego pisma historycznego, zarysował on najpierw chwalebny przeszłość Poznania, by stwierdzić: „Miasta historycznego powinnością jest troska o zachowanie pamięci

u ludności o przejściach i wartościach jego dziejowych i dążenie do rozszerzenia i pogłębienia wartości kulturalnych na przyszłość”¹. W następnych latach, przy dużym osobistym wkładzie Zalewskiego, Poznań dobrze wywiązał się z tej powinności, o czym będzie jeszcze mowa. Jednak jego słowa o obowiązku miasta, by dbać o własną historię, a więc badać ją i kultywować pamięć o niej, to dobry punkt wyjścia do podjęcia refleksji nad tytułowymi instytucjonalnymi kontekstami rozwoju historiografii miejskiej. W analizach historiograficznych chętnie uwzględnia się bowiem rozmaite czynniki: społeczne, polityczne, światopoglądowe czy też biograficzne – wpływające na rozwój i efekt badań historycznych. W mniejszym stopniu dotyczy to owych czynników instytucjonalnych, z dość prostego powodu: historycy to zwykle ludzie akademii, ewentualnie innych instytucji życia naukowego. W przypadku badań nad dziejami miast sytuacja jest bardziej skomplikowana, ich rozwój przebiegał (i przebiega) często na pograniczu historii profesjonalnej i nieprofesjonalnej, pozaakademickiej, a swój udział miały w nim (i mają) regionalne towarzystwa historyczne, instytucje samorządowe czy rozmaite instytucje kulturalne. Poznań, miasto ambitnych elit, pozbawione do 1919 r. uniwersytetu, to dobry przedmiot analizy, która pozwoli na ukazanie zróżnicowanych instytucjonalnych kontekstów inspirujących rozwój historiografii miejskiej.

Ojcem historiografii miasta Poznania był Józef Łukaszewicz (1799–1873), Wielkopolein, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, który w 1829 r. znalazł zatrudnienie w otwartej właśnie w Poznaniu Bibliotece Raczyńskich. Ufundowana przez szczodrego mecenasa, hr. Edwarda Raczyńskiego, była Biblioteka – obok dwóch gimnazjów, seminarium duchownego i teatru miejskiego – podstawowym elementem skromnej infrastruktury oświatowo-kulturalnej stolicy Wielkiego Księstwa Poznańskiego, coraz bardziej przytłaczanej przez budowaną od 1828 r. pruską twierdzę. Łukaszewicz znalazł więc zatrudnienie na jednej z nielicznych posad w mieście, które mógł objąć polski inteligent. Sprawdził się na niej na tyle dobrze, że został dodatkowo zatrudniony przez zdominowany przez Niemców poznański magistrat do porządkowania miejscowych zbiorów archiwalnych. To na podstawie zbadanych przy tej okazji akt mógł przygotować i wydać w 1838 r. w Poznaniu w oficynie Carla Augusta Pompejusa dwa tomy *Obrazu historyczno-statystycznego miasta Poznania w dawniejszych czasach*, który uznać trzeba za pierwszą syntezę dziejów miasta². Dość szczegółowa z dzisiejszej perspektywy forma tytułu była wówczas dobrze ugruntowana, może inspiracją było wydane dekadę wcześniej przez sekretarza Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół

¹ [Z. Zalewski], *Dla czego?*, „Kronika Miasta Poznania” nr 1, 31.01.1923, s. 2. Pod tekstem widnieje podpis „Red.”, natomiast w spisie treści podano jako autora Zygmunta Zalewskiego (w 1924 r. zmienił nazwisko na „Zaleski”).

² Niemieckie wydanie pracy ukazało się w 1878 r., współczesne wznowienie z komentarzem zob. J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 1–2, oprac. J. Wiesiołowski, Poznań 1998. O syntezach dziejów Poznania zob. P. Matusik, *Wstęp*, w: idem, *Historia Poznania*, t. 1, Poznań 2021, s. 9–16.

Nauk Łukasza Gołębiewskiego obszerne *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy*, a może *Topographisch-historisch-statistische Beschreibung der Stadt Thorn* z 1832 r., autorstwa Carla Prätoriusa³. Pomijając kwestię wydawniczej mody, wydaje się, że za takim ujęciem stało przekonanie o skromnym znaczeniu miejskiej historiografii. Jak czytamy bowiem u Łukaszewicza we wstępie: „W napisaniu dzieła niniejszego chodziło mi szczególnie o to, aby w niem jak najwięcej nagromadzić nowych materyałów dla pisarzy ogólnej historii narodu. Opisując tedy starożytny Poznań zbierałem wszystko, co pod jakimkolwiek względem dzieje narodowe zasilić może”⁴. Wynikałoby z tego, że opracowanie dziejów miasta nie było dla Łukaszewicza samoistnym zadaniem historycznym, lecz pracą pomocniczą, mającą wspomóc to, co stanowi prawdziwe powołanie historyka: badanie dziejów narodowych. Tymi, a także wielkimi zagadnieniami historii powszechnej zajmowała się w XIX w. historiografia akademicka. Oczywiście wpisywała ona dzieje miast i mieszczaństwa w ramy swojego dyskursu, ale badania historii poszczególnych ośrodków miejskich często podejmowali historycy spoza akademii – podobni Łukaszewiczowi archiwiści i bibliotekarze, a także nauczyciele gimnazjalni i rozmaici entuzjaści historii czy krajoznawcy zamieszczający w wydawanych przez siebie przewodnikach obszerne niekiedy rozdziały historyczne⁵. Ich aktywność zogniskowały towarzystwa historyczne i regionalne, skupiające lokalnych, miejskich patriotów, które zwykle podejmowały działalność edytorską, umożliwiając publikację wyników badań w zakładanych periodykach czy finansując wydawanie obszerniejszych rozpraw, w tym pierwszych syntez dziejów poszczególnych ośrodków miejskich.

Dotyczyło to zwłaszcza ośrodków pozbawionych szkoły wyższej, a nieposiadający uniwersytetu Poznań uznać można za modelowy przykład takiej sytuacji, jednak nie bez pewnych osobliwości, wiążących się z postępującą tu segmentacją życia społecznego na część polską i niemiecką. Powstałe w 1857 r. Poznańskie

³ *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy przez Łukasza Gołębiewskiego*, Nakładem i drukiem N. Glücksberga księgarza i typografa Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu, Warszawa 1827. Było to drugie i poszerzone wydanie pracy Gołębiewskiego, pierwsze ukazało się rok wcześniej jako nadbitka z *Nowego Kalendarzyka Politycznego Warszawskiego za rok 1826*, s. 480–650; *Topographisch-historisch-statistische Beschreibung der Stadt Thorn und ihres Gebietes, die Vorzeit und Gegenwart umfassend*, von Dr. Carl Gotthelf Prätorius, nach dem Tode des Verfassers bearbeitet und herausgegeben von Dr. Julius Emil Wernicke, t. 1–3, Toruń 1832. Zob. także *Opis historyczno-statystyczny miasta Kielc*, „Lwówianin” 1838, t. 3, s. 66–83; O. Flatt, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853; [L.T. Tripplin], *Góra Kalwarya czyli Nowy Jeruzalem, położona dziś w gubernii warszawskiej, obwodzie warszawskim, powiecie czerskim. Opis historyczno-statystyczny*, Warszawa 1854.

⁴ J. Łukaszewicz, *Obraz*, t. 1, s. X.

⁵ Na poznańskim gruncie przykładem tego była wydana w 1866 r. po niemiecku w poznańskim wydawnictwie Ludwika Merzbacha książka bliżej nieznanego Emila Oehlschlaegera zatytułowana – w tłumaczeniu – *Poznań. Krótkie ujęcie historii i opis miasta Poznania. Ilustrowany przewodnik dla miejscowych i obcych*, zawierająca obszerną, ponad 220-stronicową część historyczną. Zob. E. Oehlschlaeger, *Posen. Kurz Gefasste Geschichte und Beschreibung der Stadt Posen. Ein Illustrierter [sic] Führer für Einheimische und Fremde*, Posen 1866.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk, pierwsze w mieście towarzystwo naukowe ogólne i najważniejsze polskie forum aktywności naukowej, nie odegrało w badaniach nad dziejami stolicy Wielkopolski istotniejszej roli. Jego członkami byli ziemianie i przedstawiciele nielicznej – wskutek restrykcyjnej polityki pruskiej – polskiej inteligencji: lekarze, adwokaci, duchowni. Ci z nich, którzy podjęli badania historyczne, kierowali się ku zagadnieniom przeszłości narodowej, co było zrozumiałe wobec nacisku pruskiej polityki historycznej. Zaleski w cytowanym artykule musiał więc niechętnie przyznać, iż dzieje Poznania „... niewiele piór polskich opisywało dotychczas”, wskazując – poza Łukasiewiczem – na Kazimierza Jarochońskiego, sędziego w poznańskim sądzie powiatowym, który opisał „niektóre ważniejsze epizody historyczne” przede wszystkim – dodajmy – z epoki saskiej⁶.

W tej sytuacji to strona niemiecka (i żydowska) przejęła w tym czasie ciężar badań nad historią miasta. Wiązało się to najpierw z charakterem miejscowej społeczności niemieckiej i żydowskiej, dominującej ekonomicznie, z liczną grupą dobrze wykształconych urzędników wszystkich szczebli, chętnie aktywizujących się intelektualnie w wolnym czasie i szukających historycznej legitymizacji niemieckiej obecności w ciągle odczuwanym jako obcy, bo polskim Poznaniu. Być może to by nie wystarczyło, gdyby nie istotny przełom instytucjonalny, jakim było otwarcie w 1869 r. Królewsko-Pruskiego Archiwum Państwowego w Poznaniu (Königliche-Preussisches Staatsarchiv Posen), dzięki któremu pojawili się w mieście pierwsi profesjonalnie wykształceni, etatowi historycy-archiwiści. Nie było ich wielu, w 1890 r. archiwum zatrudniało pięć osób – trzy na etatach archiwistów, jedną siłą pomocniczą oraz tzw. „sługę archiwalnego”, zaś piętnaście lat później było czterech archiwistów, a do tego sługa archiwalny oraz pisarz pomocniczy⁷. Mimo tak skromnych sił ich profesjonalne kompetencje były wielkim atutem niemieckiego środowiska historycznego, zarówno od strony merytorycznej, jak i organizacyjnej. I tak w 1882 r. ukazało się z inicjatywy szefa archiwum, Christiana Meyera, pierwsze pismo historyczne „Zeitschrift für Geschichte und Landeskunde der Provinz Posen” wydawane do 1884 r. Jak pisał Adolf Warschauer (1855–1930), wybitny archiwista zatrudniony w poznańskiej jednostce od 1882 r., pismo to było „pierwszym przedsięwzięciem o czysto regionalistycznym charakterze («rein landesgeschichtlicher Natur»), które powstało w Prowincji Poznańskiej, znaczącym także dlatego, że tu po raz pierwszy wystąpili urzędnicy [miejscowego] archiwum państwowego jako szczególnie powołani do badań regionalistycznych”⁸. W roku 1885 właśnie z inicjatywy Adolfa Warschauera powstało Niemieckie Towarzystwo

⁶ [Z. Zaleski], *op. cit.*, s. 1–2, co do poznańskich tekstów Jarochońskiego zob. ich wznowienie: K. Jarochoński, *Zdobywcy i okupanci staropolskiego Poznania*, wstęp i przypisy J. Wiesiołowski, Poznań 2007.

⁷ Zob. *Adress und Geschäfts – Handbuch der Stadt Posen 1890*, cz. III, Posen 1890, s. 97; *Adressbuch der Provinzial Hauptstadt Posen – 1905*, cz. III, Poznań 1905, s. 176.

⁸ A. Warschauer, *Die deutsche Geschichtsschreibung in der Provinz Posen*, Der Hauptversammlung des Gesamtvereins der deutschen Geschichts- und Altertumsvereine in Posen 6. bis 10 September 1910 überreicht von der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen, Posen 1910, s. 95.

Historyczne dla Prowincji Poznańskiej (Deutsche Historische Gesellschaft für die Provinz Posen), które stało się głównym centrum badań z zakresu historii regionalnej, tzw. Landeskunde. Jego rangę podkreślał fakt, iż na jego czele stał każdy kolejny naczelny prezes prowincji poznańskiej. Nic dziwnego, że w 1909 r. liczba członków wynosiła niemal 1500, z czego w samym Poznaniu – 280⁹. Miejsce periodyku Meyera zajęło nowe pismo „Zeitschrift der Deutschen Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, do którego w 1903 r. dołączył miesięcznik „Historische Monatsblätter”, publikujący mniejsze artykuły i przyczynki. Niektóre z ważniejszych tekstów publikowano też w postaci osobnych nadbitek, a poza tym uruchomiono serię wydawniczą „Sonderveröffentlichungen der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”.

To był – jak wiemy – typowy model aktywności podobnych towarzystw, czy to PTPN z jego „Rocznikami” i osobnymi edycjami obszerniejszych prac, czy też powstałego w Krakowie w 1896 r. Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa¹⁰. Tu – podobnie jak w przypadku poznańskiego towarzystwa historycznego – inicjującą rolę odegrali krakowscy archiwiści, od razu też uruchomiono wydawanie „Rocznika Krakowskiego” oraz serii „Biblioteka Krakowska”. Dużym atutem krakowskiego towarzystwa było zaangażowanie w jego prace profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, by wymienić Stanisława Estreichera, Stanisława Krzyżanowskiego, Franciszka Piekosińskiego czy Bolesława Ulanowskiego. Tego uniwersyteckiego zaplecza Poznaniowi wtedy zdecydowanie brakowało, w periodykach i wydawnictwach niemieckiego towarzystwa publikowali oczywiście poznańscy archiwiści, a do tego także ambitniejsi przedstawiciele miejscowego „Bildungsbürgertum” – urzędnicy, profesorowie gimnazjalni, pastory czy rabini. Rządziej osoby spoza prowincji zajmujące się jej historią, jak od początku XX w. Manfred Laubert, zaczynający swą drogę zaangażowanego historyka niemieckiego wschodu. Laubert pisał głównie o polityce i polskich knowaniach, miejscowi o historii tutejszej zbiorowości niemieckiej i żydowskiej oraz dziejach protestantyzmu, co stanowiło rodzaj legitymizacji pruskiej obecności w mieście. Najbardziej wyrazistym przejawem tej ostatniej tendencji była obchodzona w 1893 r. setna rocznica zajęcia miasta przez Prusaków, którą uczciła przygotowana pod redakcją dyrektora Królewskiego Archiwum, Rodgera Prümersa (1852–1921), praca zbiorowa *Das Jahr 1793*, poświęcona różnym aspektom początków pruskich rządów¹¹. Najwybitniejszym jednak historykiem tej doby był wspomniany już Adolf Warschauer, który, co prawda, napisał historię Gniezna, ale nie zapominał też o Poznaniu, publikując zwłaszcza istotne źródła do dziejów miasta. Dowodem

⁹ *Ibidem*, s. 100.

¹⁰ Zob. W. Bieńkowski, *Strażnicy dziejów miasta narodowej pamięci. Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w latach 1896–1996*, Kraków 1997.

¹¹ *Das Jahr 1793. Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der Organisation Südpreußens*, red. R. Prümers, Posen 1895. Sam Prümers wydał następnie pracę pt. *Die Stadt Posen in südpreußischer Zeit*, Posen 1912.

uznania dla jego wysokiej naukowej pozycji było zatrudnienie go w powołanej do życia w Poznaniu w 1903 r. Akademii Królewskiej, szkole wyższej mającej stanowić niejako ersatz uniwersytetu bez prawa nadawania stopni naukowych. Co do inspirowania badań nad Poznaniem nie dane jej było odegrać jakiegokolwiek roli.

Najwybitniejsze bowiem dzieło pruskiej historiografii na temat dziejów Poznania nie wyszło spod pióra ani poznańskiego archiwisty, ani aktywisty Niemieckiego Towarzystwa Historycznego, ani profesora Akademii Królewskiej, lecz przedstawiciela żydowskiego patrycjatu miasta – Moritza Jaffégo. W roku 1909 ukazała się jego fundamentalna i do dziś w pewnych aspektach niezastąpiona praca *Die Stadt Posen unter preußischer Herrschaft*¹². W tym wypadku inspiracja przyszła z zewnątrz jako wyraz jeszcze innej – tym razem uniwersyteckiej – drogi do badań dziejów miejskich, prowadzącej jednak nie przez katedry historyczne, lecz przez badania ekonomistów i socjologów. Historycy zajmowali się bowiem głównie okresami wcześniejszymi, nie wkraczając w historię najnowszą – wieku XIX, która natomiast stała się podstawowym obszarem zainteresowania socjologów czy ekonomistów, starających się uchwycić istotę zachodzącego na ich oczach wielkiego cywilizacyjnego przełomu. Jednym z nich był profesor uniwersytetu berlińskiego Gustav Schmoller, założyciel Towarzystwa Polityki Społecznej (Verein für Socialpolitik) i wydawca serii monografii „Verfassung und Verwaltungsorganisation der Staedte” w renomowanym wydawnictwie Duncker und Humblot w Lipsku. Moritz Jaffé należał do zasiedziałej od trzech pokoleń w Poznaniu bogatej kupieckiej rodziny, był radnym miejskim, a do tego człowiekiem gruntownie wykształconym, inteligentnym, o szerszych horyzontach i ambicjach intelektualnych, czego wyrazem były naukowe artykuły o sprawie irlandzkiej publikowane w latach 90. w wydawanym przez G. Schmollera roczniku. Z tego też względu został zaproszony do przygotowania monografii o Poznaniu w ramach wspomnianej wyżej serii miejskiej. Właściwie monografie były dwie w ramach tomu 119, jedna Jaffégo, druga związanego krótko z Akademią Królewską ekonomisty Ludwiga Bernharda (*Preussische Städte im Gebiete des polnischen Nationalitätenkampfes*), która dotyczyła mniejszych miast ze szczególnym uwzględnieniem Gniezna. Obie ukazały się w roku 1909. Tak więc to problem polski, stanowiący szczególnie wyróżnik miasta, stanowił o atrakcyjności Poznania jako przedmiotu naukowego namysłu, wyprowadzając go jednocześnie poza lokalny partykularz na szersze wody ogólnonemieckiej, akademickiej refleksji. Zarazem jednak to było przyczyną odejścia Jaffégo od prezentacji współczesnego obrazu miasta, jak w innych tomach serii, na rzecz ujęcia historycznego, ukazującego jego dzieje pod pruską władzą, gdyż – jak podkreślał – tylko w ten sposób specyfika poznańskich problemów mogła być zrozumiana przez niemieckiego czytelnika¹³.

¹² Zob. polskie wydanie: M. Jaffé, *Poznań pod panowaniem pruskim*, tłum. J. Grzesiak, red. naukowa P. Matusik, Poznań 2012.

¹³ Zob. P. Matusik, *Mieszkańskość, nowoczesność, nacjonalizm. O Poznaniu Moritza Jaffégo*, w: M. Jaffé, *Poznań pod panowaniem pruskim...*, s. 8–11.

Te różne drogi rozwoju niemieckiej historiografii Poznania zamknął rok 1918. Przejęcie władzy przez Polaków i przyłączenie do niepodległej Polski otwierało wprawdzie nową kartę, ale nie sposób oprzeć się wrażeniu, że odtwarzało zarazem – w polskiej formie – znany wcześniej model rozwoju historiografii miejskiej. W sensie instytucjonalnym najważniejszym novum było powstanie uniwersytetu, którego uroczysta inauguracja nastąpiła 7 V 1919 r. Jednak nowa polska wszechnica nie stała się bynajmniej ostoją badań nad dziejami miasta, gdyż obejmujący historyczne katedry profesorowie lokowali swe naukowe zainteresowania w innych obszarach. Ewentualne zawiedzione nadzieje dotyczyć by mogły przede wszystkim tych, którzy zajmowali się dziejami Polski, jak Kazimierz Tymieniecki, któremu już wiosną 1919 r. powierzono pierwszą katedrę – dziejów średniowiecznych, oraz przybyły do Poznania kilka miesięcy później nowożytnik, Adam Skałkowski, badający intensywnie przełom XVIII i XIX w. Żaden z nich nie zainteresował się wprost historią stolicy Wielkopolski, choć przecież Tymieniecki położył fundament pod badania nad genezą miast w Polsce, a Skałkowski szybko zajął się dziejami Poznańskiego pod zaborami, co owocowało szeregiem prac jego uczniów dotyczących *volens volens* spraw miasta (w politycznym aspekcie). On sam wydał w 1938 r. monografię hotelu Bazar w Poznaniu, centrum polskiego życia narodowego, ale i ważnej instytucji miasta¹⁴.

W tej sytuacji inicjatywa w zakresie badań nad przeszłością miasta wyjść musiała z kręgów pozauniwersyteckich, ale nie – jak za pruskich czasów – z archiwum, lecz z samego magistratu. Model był znany: powołanie do życia lokalnego towarzystwa, które wydawałoby periodyk historyczny, a okazjonalnie i publikacje zwarte. Choć poznaniacy doskonale znali aktywność niemieckiego Towarzystwa Historycznego, jednak oficjalnie ogłoszono, że trzeba „pójść w ślady Krakowa, którego Tow. Miłośników rozwijające od lat nader żywotną działalność stworzyło tak liczną i cenną bibliotekę wydawnictw dotyczących przeszłości Krakowa”¹⁵. Tak więc w grudniu 1922 r., z inicjatywy prezydenta miasta, Cyryła Ratajskiego, a przede wszystkim znanego nam już dyrektora Biura Statystycznego Miasta Poznania, Zygmunta Zaleskiego, powstało Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania; członkiem jego zarządu został prof. Kazimierz Kaczmarczyk, wicedyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu, a przed przybyciem nad Wartę sekretarz Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Za tym poszły kolejne kroki, z datą 31 I 1923 r. ukazał się wspomniany już pierwszy tom historyczno-miejskiego periodyku „Kroniki Miasta Poznania”. Wśród jego trzech redaktorów znajdujemy archiwistę, a od 1929 r. dyrektora Biblioteki Raczyńskich – Andrzeja Wojtkowskiego, któremu trzeba przyznać palmę pierwszeństwa co do liczby opublikowanych w „Kronice” artykułów. Dwóch pozostałych było urzędnikami

¹⁴ A. Skałkowski, *Bazar Poznański. Zarys stuletnich dziejów (1838–1938)*, Poznań 1938.

¹⁵ (n.), *Organizacyjne zebranie Tow. Miłośników m. Poznania*, „Kurier Poznański”, nr 288, 16.12.1922, s. 6. Zob. także *Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania*, „Kronika Miasta Poznania” 1923, nr 1, s. 17.

magistratu – architekt Kazimierz Ruciński i oczywiście Zygmunt Zaleski, od 1927 do 1939 r. redaktor naczelny pisma¹⁶. Wśród autorów „Kroniki” znajdujemy początkowo przede wszystkim miejscowych entuzjastów historii, sporo tekstów wyszło też spod piór samych redaktorów. Uniwersytet trzymał się zrazu od pisma z daleka, jednak od początku lat 30. coraz częściej na jego łamach znaleźć można było teksty zwłaszcza młodszej generacji akademików. Wydaje się, że „Kronika” stała się miejscem, w którym naukowa młodzież niejako przecierała się autorsko, publikując wprawki z zakresu historii miejskiej. Dotyczyło to także serii wydawniczej „Biblioteka «Kroniki Miasta Poznania»”, w ramach której wydano przed wojną 10 pozycji. Poza trzema pierwszymi autorstwa Zygmunta Zaleskiego pozostałe były rozprawami młodych badaczy, by przywołać pracę dyplomową młodego absolwenta studiów historycznych na Uniwersytecie Poznańskim, Mariana Miki, *Studia nad patrycjatem poznańskim w wiekach średnich* (1937)¹⁷. Choć, jak wspominałem, na uniwersyteckich katedrach historycznych raczej nie podejmowano poznańskiej tematyki, jednak zaczynała ona budzić zainteresowanie przedstawicieli innych dyscyplin – historyków literatury, ekonomistów i prawników¹⁸. A także – tradycyjnie – archiwistów, by wymienić znanego nam już dyrektora (od 1925 r.) Archiwum Państwowego w Poznaniu, prof. Kazimierza Kaczmarczyka, przez jakiś czas członka redakcji „Kroniki Miasta Poznania”, wydawcę *Akt radzieckich poznańskich*, których dwa pierwsze tomy ukazały się w latach 1925 i 1931¹⁹.

Wojna przerwała to, co zbudowano w poprzednich dziesięcioleciach. Poznańskie środowisko naukowe już na przełomie 1939 i 1940 r. zdeorganizowały brutalne wysiedlenia do Generalnego Gubernatorstwa. Towarzyszyło im niszczenie warsztatów pracy, gromadzonych przez lata materiałów i notatek, przygotowanych do druku rękopisów. Wszystkie poznańskie biblioteki i archiwa poniosły ogromne starty wynikające ze świadomej niemieckiej polityki niszczenia polskiej kultury, dzieła dopełnił pożar archiwum w czasie walk o Poznań w lutym 1945 r. To, co nastąpiło potem, lata 1945–1950, można nazwać okresem odbudowy i prób kontynuacji przedwojennych projektów. Kazimierz Kaczmarczyk wydał trzeci tom *Akt radzieckich*, uczniowie Skałkowskiego rozpoczęte jeszcze przed wojną arcypoznania biografie – Zdzisław Grot – Hipolita Cegielskiego, a Witold

¹⁶ Zob. W. Czarnecki, *Ruciński Kazimierz*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa–Poznań 1981 [dalej: WSB], s. 630; Z. Wielgosz, *Wojtkowski Andrzej*, WSB, s. 837–838; W. Molik, *Andrzej Wojtkowski*, w: *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1989, s. 335–346; A. Marciniak, *Kaczmarczyk Kazimierz*, w: WSB, s. 306–307; S. Nawrocki, *Kazimierz Kaczmarczyk*, w: *Wybitni historycy...*, s. 296–302. Zob. także T. Świtła, *Redaktorzy „Kroniki” w latach 1923–1960*, „Kronika Miasta Poznania” 1963, nr 3, s. 28–30.

¹⁷ Praca Miki została wydana ponownie w 2006 r.

¹⁸ Tu można przywołać napisaną na seminarium historii gospodarczej Jana Rutkowskiego obszerną rozprawę Tadeusza Erecińskiego, *Prawo przemysłowe m. Poznania w XVIII wieku*, Poznań 1934; zob. także *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1933/34 za Rektoratu Prof. Dr Stanisława Rungego*, Poznań 1935, s. 105.

¹⁹ *Akta radzieckie poznańskie*, t. 1, wyd. K. Kaczmarczyk, Poznań 1925; t. 2, Poznań 1931. Tom trzeci opublikowany został już po wojnie, w roku 1948.

Jakóbczyk – dr. Karola Marcinkowskiego. W maju 1945 r. odrodziło się Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania, a w sierpniu wyszedł pierwszy powojenny numer jego organu, teraz pod tytułem „Kroniki Stołecznego Miasta Poznania”. Wobec tego, że Zygmunt Zaleski zginął w sowieckim łagrze, a Andrzej Wojtkowski pozostał w Lublinie, wiążąc się z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim, kierownictwo pisma objął Stanisław Strugarek, przedwojenny sekretarz redakcji, a po nim wspomniany wyżej Marian Józef Mika, kierujący wtedy Oddziałem Akt Miejskich w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Pismo nieco zmieniło jednak swój charakter, deklarując, że „nie zrywając z przeszłością”, chce się „dostosować do potrzeb i wymagań chwili bieżącej”²⁰. Eksperyment nie trwał długo, nowej władzy pismo miejskie najwyraźniej nie było potrzebne, „Kronikę” zamknięto więc w 1950 r.

Może wobec braku jednego ośrodka zajmującego się historią miasta bez większego echa przeszła przypadająca na rok 1953 siedemsetletnia rocznica jego lokacji. Zareagowała natomiast na nią stara gwardia historyków niemieckich, którzy w małym luteranśkim wydawnictwie we frankońskim Neuendettelsau wydali opracowanie zbiorowe pt. *Geschichte der Stadt Posen*²¹, pod redakcją wychowanego w Poznaniu docenta uniwersytetu w Marburgu, Gottholda Rhodego. Stanowiło ono swoiste podsumowanie dorobku dotychczasowej historiografii niemieckiej i – rzecz można – jej pożegnanie (przynajmniej w tej generacji) z poznańską tematyką. Tymczasem w Poznaniu odbudowa po drastycznych zniszczeniach najstarszych części miasta w 1945 r. stworzyła niepowtarzalne możliwości badawcze, które doskonale wykorzystano zaangażowane w nią grono archeologów, historyków sztuki, w tym badaczy architektury, wreszcie – konserwatorów zabytków. Towarzyszyło temu powstawanie nowych instytucji. W 1954 r. w gmachu odrestaurowanego ratusza otwarto Muzeum Historii Miasta Poznania, oddział poznańskiego Muzeum Narodowego, a w roku następnym powołano urząd miejskiego konserwatora zabytków, ważne odtąd jednostki badań nad dziejami miasta. Wyrazem nowej sytuacji była trzytomowa praca zbiorowa *X wieków Poznania*, która ukazała się w 1956 r. pod redakcją Kazimierza Malinowskiego, dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu. Nic dziwnego, że wiele miejsca poświęcono w niej kulturze materialnej, a już sam tytuł sygnalizował polemikę z ujęciem niemieckiej pracy pod redakcją Rhodego, podkreślając piastowską genezę średniowiecznego miasta. W tymże 1956 r. odrodziła się też „Kronika Miasta Poznania”, już jednak nie pod egidą Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania, ale Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Jej redaktorem naczelnym został zatrudniony w urzędzie miasta młody socjolog Janusz Ziółkowski, który nadał pismu nowy profil wyrażający się w umieszczonym od początku 1958 r. podtytule „Kwartalnik poświęcony problematyce współczesnego

²⁰ *Od redakcji*, „Kronika Stołecznego Miasta Poznania” 1945, nr 1, s. 4.

²¹ *Geschichte der Stadt Posen*. Im Auftrage der Historisch-Landeskundlichen Kommission für Posen und Deutschtum in Polen herausgegeben von G. Rhode, Neuendettelsau 1953.

Poznania”. Ten ciekawy eksperyment nie trwał zbyt długo, z początkiem 1959 r. redaktor naczelny i sekretarz redakcji, Antoni Gąsiorowski, zostali usunięci po próbie opublikowania materiałów dotyczących wydarzeń Poznańskiego Czerwca ‘56. Pismo przejęli urzędnicy miejscy, którzy uczynili z niego dość typowy magazyn informacyjny, publikujący bieżące materiały i sprawozdania, skądinąd dziś nader interesujące źródłowo, z rzadka zajmujący się sprawami historycznymi. Te natomiast dominowały w również wskrzeszonej „Bibliotece «Kroniki Miasta Poznania»”, której kolejne, opracowane w popularnonaukowym formacie, tomy wydawano w powstałym w 1956 r. Wydawnictwie Poznańskim, przez następne 30 lat głównej oficynie edytującej prace o mieście²².

Tymczasem z początkiem lat 60. głównym ośrodkiem badań nad dziejami Poznania stał się uniwersytet, początkowo zwłaszcza związani z nim prawnicy i historycy gospodarczy. Historyk prawa Witold Maisel, prócz licznych studiów, wydał trzy tomy wilkierzy poznańskich²³, jego kolega Jerzy Wisłocki zaangażował się w wydanie poznańskich inwentarzy mieszczańskich, w czym miał także udział etnolog Józef Burszta, archiwista Stanisław Nawrocki oraz historyk gospodarczy Czesław Łuczak²⁴. Ten ostatni w 1965 r. wydał poza tym zarys dziejów społeczno-gospodarczych miasta w XIX w.²⁵ Zainteresowanie historyków gospodarczych dziejami miejskimi nie było przypadkowe, wynikało wprost z paradygmatu marksistowskiego, w ramach którego podjęto badania nad narodzinami kapitalizmu czy źródłem zacofania gospodarczego ziem polskich, co czyniło z dziejów miast zagadnienie kluczowe. Tą – gospodarczą – drogą wkroczył na obszar dziejów miejskich wybitny historyk Jerzy Topolski, który zaczął od problemów gospodarki wiejskiej, poprzez redakcję modelowych poniekąd *Dziejów Gniezna* (1965) w związku z obchodami millenijnymi, co miało go w końcu doprowadzić do syntezy dziejów Poznania. Było na to duże zapotrzebowanie społeczne, na co wskazywał sukces wydawniczy wydanego w 1969 r. przez historyków Zygmunta Borasa i Lecha Trzeciakowskiego kalendarium *W dawnym Poznaniu*, które doczekało się jeszcze dwóch edycji (1971, 1974)²⁶. Pierwszą przymiarką do oczekiwanej syntezy była wydana w 1973 r. praca zbiorowa pod redakcją Topolskiego pt. *Poznań. Zarys*

²² Jednak wydane rok później *Przechadzki po mieście* Marcellego Mottego w opracowaniu Zdzisława Grota otwierały serię „Biblioteka Pamiątek Polskich i Obcych” Państwowego Instytutu Wydawniczego.

²³ *Wilkierze poznańskie*, cz. 1, oprac. W. Maisel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966; *Wilkierze poznańskie*, cz. 2, oprac. W. Maisel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968; *Wilkierze poznańskie*, cz. 3, oprac. W. Maisel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.

²⁴ *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528–1635 z ksiąg miejskich Poznania*, przygot. do druku S. Nawrocki i J. Wisłocki, Poznań 1961; *Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, t. 1: 1700–1758, przygot. do druku J. Burszta i C. Łuczak, Poznań 1962; *Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania*, t. 2: 1759–1793, przygot. do druku J. Burszta i C. Łuczak, Poznań 1965.

²⁵ C. Łuczak, *Życie gospodarczo-społeczne w Poznaniu 1815–1918*, Poznań 1965.

²⁶ Z. Boras, L. Trzeciakowski, *W dawnym Poznaniu. Fakty i wydarzenia z dziejów miasta do 1918 r.*, Poznań 1969.

dziejów, z tekstami Antoniego Gąsiorowskiego, Lecha Trzeciakowskiego, Stanisława Nawrockiego i Gerarda Jaroszyka. Ta zapowiedź zdecydowanie poważniejszego przedsięwzięcia naukowego i edytorskiego wpisywała się w podejmowane w latach 70. projekty wielotomowych opracowań historii poszczególnych dużych miast, by wspomnieć *Dzieje Warszawy* wydawane pod redakcją Stefana Kieniewicza od 1976 r. czy *Dzieje Krakowa*, których pierwszy tom ukazał się w roku 1979²⁷. Poznań na swoją historię musiał jednak poczekać, może dlatego, że Jerzy Topolski wraz z zespołem kolegów z Instytutu Historii UAM zabrał się najpierw za syntezę dziejów Polski, której pierwsze wydanie ukazało się w roku 1976²⁸. Jednocześnie jednak w drugiej połowie lat 70. trwała intensywne prace badawcze, czego plonem okazały się trzy istotne książki wydane w roku 1982. Pierwszą z nich była wyjątkowa w ówczesnej polskiej historiografii praca historyka z PAN, Jacka Wiesiołowskiego, pt. *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, która stała się wzorem dla podobnych prac dotyczących innych ośrodków miejskich. Kolejną była modelowa rozprawa Zofii Ostrowskiej-Kęłbowskiej, do 1970 r. związanej z Muzeum Narodowym w Poznaniu, a następnie z Uniwersytetem we Wrocławiu, pt. *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880*. Na trzecim miejscu wymienić trzeba książkę Marii i Lecha Trzeciakowskich *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu*, pionierską w zakresie badań nad życiem codziennym, której ogromną popularność potwierdziło drugie wydanie w roku 1987²⁹.

Współtworzyło to zauważalne w latach 80. w Poznaniu ożywienie zainteresowań historią miasta, na co odpowiedzią było wreszcie w 1988 r. wydanie pierwszego tomu (w dwóch częściach) zakrojonych z dużym rozmachem *Dziejów Poznania* pod redakcją Jerzego Topolskiego³⁰. Finansowego wsparcia tej edycji udzielił urząd miejski. Choć zapowiadano, że kolejny tom ukaże się w następnym roku, to ostatecznie pierwsza część tomu drugiego pod redakcją Jerzego Topolskiego i Lecha Trzeciakowskiego ukazała się w roku 1994, druga w 1998³¹, zaś planowane dwa kolejne tomy obejmujące okres po 1945 r. i bibliografię historii miasta nie ukazały się wcale. Jeśli większość tomów serii dziejów Warszawy i Krakowa była autorstwa jednego, wybitnego specjalisty od danej epoki, w Poznaniu przyjęto konsekwentnie konwencję pracy zbiorowej. Zaproszono do niej

²⁷ S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795–1914*, Warszawa 1976; J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1979.

²⁸ *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, Warszawa 1976.

²⁹ J. Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Warszawa–Poznań 1982, 2 wyd. Poznań 1997; Z. Ostrowska-Kęłbowska, *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880*, Warszawa–Poznań 1982, 2 wyd. 2009; M. Trzeciakowska, L. Trzeciakowski, *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu. Życie codzienne miasta 1815–1914*, Poznań 1982, 2 wyd. 1987.

³⁰ Na ten temat zob. P. Grzelczak, *Dzielo. „Dzieje Poznania” pod red. prof. Jerzego Topolskiego*, „Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS” 2018, nr 7, s. 37.

³¹ *Dzieje Poznania*, t. 1, cz. 1–2: *Do roku 1793*, red. J. Topolski, Warszawa–Poznań 1988; t. 2, cz. 1: *1793–1918*, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, Warszawa–Poznań 1994; t. 2, cz. 2: *1918–1945*, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, Warszawa–Poznań 1998.

specjalistów z różnych instytucji naukowych, przede wszystkim z Uniwersytetu i Polskiej Akademii Nauk – historyków, archeologów, demografów, historyków sztuki, badaczy dziejów literatury, germanistów czy muzykologów, angażując pokaźne, bo niemal siedemdziesięcioosobowe grono badaczy.

Nie sprzyjało to zbudowaniu spójnego obrazu dziejów Poznania, choć poszczególne monograficzne rozdziały trzeba uznać za istotne osiągnięcie historyograficzne, z którego będziemy jeszcze długo korzystać³². Warto jednak spojrzeć na to monumentalne przedsięwzięcie wydawnicze z perspektywy socjonaukowej. Przygotowanie tej potężnej publikacji absorbujące – z różną intensywnością – przez niemal dwie dekady pokaźną część poznańskiego środowiska naukowego przyniosło ugruntowanie pozycji tematyki miejskiej w przestrzeni zainteresowań badawczych akademickich historyków³³, a przez to wprowadziło ją na kierowane przez nich seminaria magisterskie i doktoranckie, wychowując nową generację badaczy dziejów miasta. Przykładem tego zjawiska było choćby seminarium prof. Lecha Trzeciakowskiego, dobrze znane piszącemu te słowa.

To wszystko doskonale wpisało się w zmiany, jakie zaszły w wyniku przełomu 1989 r. W interesującym nas aspekcie, obok dotąd działających instytucji, pojawiły się nowe, jak Muzeum Powstania Wielkopolskiego, powstałe w miejscu Muzeum Historii Ruchu Robotniczego, albo zbudowane od podstaw Interaktywne Centrum Historii Ostrowa Tumskiego ze znakomitą multimedialną ekspozycją. Oznaczało to także rozwinięcie przez te instytucje własnego programu popularyzatorskiego i wydawniczego. Z kolei wzrost społecznej aktywności skutkowało pojawieniem się nowych stowarzyszeń – kombatanckich, lokalnych, genealogicznych, czy to kultywujących pamięć, czy eksplorujących miejską przeszłość. Ich konkurentem stał się z czasem Internet z poświęconymi historii Poznania portalami, podcastami, filmami na YouTube.

Jednak kluczowa dla stworzenia nowego potencjału badań nad dziejami miasta okazała się odbudowa samorządu w 1990 r. W Poznaniu 64 miejsca w radzie miejskiej zdobyli przedstawiciele Komitetów Obywatelskich, a jedno – reprezentant KPN, a choć szybko doszło wśród nich do rozmaitych konfliktów i podziałów, to zachowali oni na długie lata poczucie koleżeńskej więzi, jakiś rodzaj *esprit de corps*. Na fali wywołanych przez nich zmian doszło do zaskakującej rewolucji w redakcji „Kroniki Miasta Poznania”. Jej *spiritus movens* był radny (przez dwie kadencje) Jacek Wiesiołowski, czyli prof. dr hab. Jacek Wiesiołowski, autor

³² W. Molik, *O polskim i niemieckim obrazie dziejów Poznania/Das polnische und das deutsche Geschichtsbild Posens*, w: *Kaiserschloss Posen. Von der „Zwingburg im Osten“ zum Kulturzentrum „Zamek“/Zamek cesarski w Poznaniu. Od pruskiej „warowni na wschodzie” do Centrum Kultury Zamek*, red. J. Pazder, E. Zimmermann, G. Streidt, Potsdam–Poznań 2003, s. 16.

³³ Wyrazem tego były istotne rozprawy publikowane na przełomie lat 80. i 90. Zob. C. Łuczak, *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu 10 września 1939 – 23 lutego 1945*, Poznań 1989; J. Skuratowicz, *Architektura Poznania 1890–1918*, Poznań 1991; K. Makowski, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992; Z. Dworecki, *Poznań i poznaniacy w latach Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Poznań 1994.

Socjotopografii późnośredniowiecznego Poznania, pracownik Instytutu Historii PAN, który nie tylko stanął na czele odnowionego kolegium redakcyjnego, ale i nawiązując do przedwojennego formatu, nadał pismu zupełnie nowy wymiar kwartalnika historyczno-miejskiego. Jak informowano na stronie redakcyjnej, było ono wydawane „na zlecenie Rady Miejskiej Poznania”, czego wyrazem było wyznaczanie jej przedstawiciela afiliowanego przy kolegium redakcyjnym, obok którego funkcjonował też przez jakiś czas przedstawiciel zarządu miasta. Do nowego kolegium zaś – prócz redaktora naczelnego – weszli jeszcze profesorowie z UAM – historyk, historyk sztuki, językoznawca i socjolog oraz pani kierownik Muzeum Historii Miasta Poznania³⁴. Warto zauważyć, że prof. Wiesiołowski był kolegą ze szkolnej ławy nowego prezydenta miasta, docenta na Wydziale Fizyki UAM, Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka. To, oraz wysoki autorytet wśród kolegów z pierwszej rady, których część miała stworzyć nowy polityczny establishment Poznania na kolejne dziesięciolecia, pozwoliły mu przez ćwierćwiecze (do roku 2015) realizować z powodzeniem zamysł historycznego kwartalnika miejskiego, a także pełne rozmachu serie wydawnicze w ramach „Biblioteki «Kroniki Miasta Poznania»”, jak monografie zabytków Poznania, kroniki staropolskie czy wreszcie znakomitą serię wznowień, w której ukazał się nie tylko Marceli Motty, ale i Łukaszewicz i Jaffé. W tym dziele wielkim organizacyjnym ułatwieniem było powołanie do życia w 1994 r. podlegającego magistratowi Wydawnictwa Miejskiego w Poznaniu³⁵, które w zakresie stricte poznańskiej tematyki przejęło niejako rolę Wydawnictwa Poznańskiego idącego coraz bardziej odrębną drogą. Wydawanie „Kroniki”, której novum polegało na przygotowywaniu numerów monograficznych, miało istotne konsekwencje dla badań nad dziejami miasta. Spoglądając przez pryzmat kryteriów czysto ilościowych, można oszacować, że każdy numer kwartalnika to 20 arkuszy wydawniczych i ok. 25–30 tekstów, a więc w skali roku – ok. 80 arkuszy i 100–120 tekstów o historii miasta: opracowań naukowych, edycji źródłowych, materiałów dokumentacyjnych czy wspomnieniowych. Siłą rzeczy, poszukując autorów, „Kronika”, pod żelazną ręką prof. Wiesiołowskiego stała się centrum ogniskującym różne środowiska zajmujące się dziejami miasta, podsycając ich zainteresowanie tą tematyką lub je inspirując. Znajdziemy wśród nich przede wszystkim historyków czy historyków sztuki z uniwersytetu, badaczy architektury z Politechniki Poznańskiej, okazjonalnie także przedstawicieli innych dyscyplin – literaturoznawców, archeologów, socjologów czy antropologów. A do tego muzealników, pracowników pracowni konserwacji zabytków, dziennikarzy poznańskich mediów, rozsianych po różnych instytucjach entuzjastów miejskiej historii, badaczy historii rodzinnych, szkolnych czy osiedlowych. W ciągu 30 z górą lat przyniosło to wielki materiał, którego nie wytworzyłaby żadna inna instytucja

³⁴ Profesorowie Lech Trzeciakowski, Jan Skuratowicz, Bogdan Walczak, Marek Ziółkowski oraz dr Magdalena Warkoczewska.

³⁵ Od 2010 r. jako Wydawnictwo Miejskie Poznania o statusie instytucji kultury miasta Poznania.

badawcza czy popularyzatorska. Do tego dodać trzeba wyrastające z tego zainteresowania prace monograficzne, z których spora część ukazała się w Wydawnictwie Miejskim Poznania. Tylko dzięki tak zgromadzonemu dorobkowi badawczemu i dokumentacyjnemu możliwe było powstanie nowej syntezy dziejów miasta.

Tak oto w nowych warunkach doszło do ukształtowania w Poznaniu zinstytucjonalizowanego systemu sprzyjającego badaniom nad dziejami miasta, wiążącego przedstawicieli instytucji naukowych (wyższych uczelni, PAN, IPN, archiwów i bibliotek) z reprezentantami środowisk muzealnych i animatorami pamięci historycznej w nowoczesnych instytucjach kultury, a także z rozległą zbiorowością entuzjastów miejskiej historii. Punktem, w którym zbiegają się łączące ich nici, jest samorządowa instytucja kultury – dotowane przez miasto Wydawnictwo Miejskie Poznania i „Kronika Miasta Poznania”. Instytucjonalne zaplecze badań nad dziejami miasta jest więc w stolicy Wielkopolski bogate i różnorodne, łączące świat akademicki z instytucjami kultury i rozumiejącym „powinność miasta historycznego” miejskim samorządem. Nawiązanie do dobrej, przedwojennej tradycji przyniosło w Poznaniu dobre owoce.

Bibliografia

Źródła drukowane:

- Adress und Geschäfte – Handbuch der Stadt Posen 1890*, Poznań 1890.
Adressbuch der Provinzial Hauptstadt Posen – 1905, Poznań 1905.
Akta radzieckie poznańskie, t. 1–3, red. K. Kaczmarczyk, Poznań 1925, 1931, 1948.
Das Jahr 1793. Urkunden und Aktenstücke zur Geschichte der Organisation Südpreußens, Hrsg. von R. Prümers, Posen 1895.
Inwentarze mieszczańskie z lat 1528–1635 z ksiąg miejskich Poznania, przygot. do druku S. Nawrocki i J. Wisłocki, Poznań 1961.
Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania, t. 1: 1700–1758, przygot. do druku J. Burszta i C. Łuczak, Poznań 1962.
Inwentarze mieszczańskie z wieku XVIII z ksiąg miejskich i grodzkich Poznania, t. 2: 1759–1793, przygot. do druku J. Burszta i C. Łuczak, Poznań 1965.
Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1933/34 za Rektoratu Prof. Dr Stanisława Runego, Poznań 1935.
Wilkierze poznańskie, cz. 1–3, oprac. W. Maisel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, 1968, 1969.

Opracowania:

- L. Bernhard, *Preussische Städte im Gebiete des polnischen Nationalitätenkampfes*, Leipzig 1909.
J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Kraków w latach 1796–1918*, Kraków 1979.
W. Bieńkowski, *Strażnicy dziejów miasta narodowej pamięci. Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w latach 1896–1996*, Kraków 1997.
Z. Boras, L. Trzeciakowski, *W dawnym Poznaniu. Fakty i wydarzenia z dziejów miasta do 1918 r.*, Poznań 1969.
W. Czarnecki, *Ruciński Kazimierz*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa–Poznań 1981, s. 630.
Z. Dworecki, *Poznań i poznaniacy w latach Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Poznań 1994.
Dzieje Polski, red. J. Topolski, Warszawa 1976.
Dzieje Poznania, t. 1, cz. 1–2, red. J. Topolski, Warszawa–Poznań 1988.
Dzieje Poznania, t. 2, cz. 1–2, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, Warszawa–Poznań 1994, 1998.
T. Ereciński, *Prawo przemysłowe m. Poznania w XVIII wieku*, Poznań 1934.
O. Flatt, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853.
Geschichte der Stadt Posen, Hrsg. von G. Rhode, Neuendettelsau 1953.
Ł. Gołębiewski, *Opisanie historyczno-statystyczne miasta Warszawy*, Warszawa 1827.
P. Grzelczak, *Dzieło. „Dzieje Poznania” pod red. prof. Jerzego Topolskiego*, „Poznański Informator Kulturalny, Sportowy i Turystyczny IKS” 2018, nr 7, s. 37.
M. Jaffé, *Poznań pod panowaniem pruskim*, tłum. J. Grzesiak, red. naukowa P. Matusik, Poznań 2012.
K. Jarochoński, *Zdobywcy i okupanci staropolskiego Poznania*, wstęp i przypisy J. Wiesiołowski, Poznań 2007.
S. Kieniewicz, *Warszawa w latach 1795–1914*, Warszawa 1976.
C. Łuczak, *Dzień po dniu w okupowanym Poznaniu 10 września 1939–23 lutego 1945*, Poznań 1989.
C. Łuczak, *Życie gospodarczo-społeczne w Poznaniu 1815–1918*, Poznań 1965.
J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 1–2, oprac. J. Wiesiołowski, Poznań 1998.
K. Makowski, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992.
A. Marciniak, *Kaczmarczyk Kazimierz*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa–Poznań 1981, s. 306–307.

- P. Matusik, *Przedmowa*, w: tegoż, *Historia Poznania*, t. 1, Poznań 2021, s. 7–15.
- P. Matusik, *Mieszczkańskość, nowoczesność, nacjonalizm. O Poznaniu Moritza Jaffégo*, w: M. Jaffé, *Poznań pod panowaniem pruskim*, tłum. J. Grzesiak, red. naukowa P. Matusik, Poznań 2012, s. 8–24.
- M. Mika, *Studia nad patrycjatem poznańskim w wiekach średnich*, Poznań 1937.
- W. Molik, *Andrzej Wojtkowski*, w: *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1989, s. 335–346.
- W. Molik, *O polskim i niemieckim obrazie dziejów Poznania/Das polnische und das deutsche Geschichtsbild Posens*, w: *Kaiserschloss Posen. Von der „Zwingburg im Osten“ zum Kulturzentrum „Zamek“/Zamek cesarski w Poznaniu. Od pruskiej „warowni na wschodzie” do Centrum Kultury Zamek*, red. J. Pazder, E. Zimmermann, G. Streidt, Potsdam–Poznań 2003.
- M. Motty, *Przechadzki po mieście*, t. 1–2, oprac. Z. Grot, Warszawa 1957.
- S. Nawrocki, *Kazimierz Kaczmarczyk*, w: *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1989, s. 296–302.
- Opis historyczno-statystyczny miasta Kielc*, „Lwowianin” 1838, t. 3, s. 66–83.
- E. Oehlschlaeger, *Posen. Kurz Gefasste Geschichte und Beschreibung der Stadt Posen. Ein Illustriertes [sic] Führer für Einheimische und Fremde*, Posen 1866.
- Z. Ostrowska-Kęłłowska, *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880*, Warszawa–Poznań 1982, 2 wyd. 2009.
- C.G. Prätorius, *Topographisch-historisch-statistische Beschreibung der Stadt Thorn und ihres Gebietes, die Vorzeit und Gegenwart umfassend*, nach dem Tode des Verfassers bearbeitet und herausgegeben von Dr. Julius Emil Wernicke, t. 1–3, Toruń 1832.
- R. Prümers, *Die Stadt Posen in südprenussischer Zeit*, Posen 1912.
- A. Skałkowski, *Bazar Poznański. Zarys stuletnich dziejów (1838–1938)*, Poznań 1938.
- J. Skuratowicz, *Architektura Poznania 1890–1918*, Poznań 1991.
- T. Światała, *Redaktorzy „Kroniki” w latach 1923–1960*, „Kronika Miasta Poznania” 1963, nr 3, s. 27–38.
- [L.T. Tripplin], *Góra Kalwaryja czyli Nowy Jeruzalem, położona dziś w gubernii warszawskiej, obwodzie warszawskim, powiecie czerskim. Opis historyczno-statystyczny*, Warszawa 1854.
- M. Trzeciakowska, L. Trzeciakowski, *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu. Życie codzienne miasta 1815–1914*, Poznań 1982, 2 wyd. 1987.
- A. Warschauer, *Die deutsche Geschichtsschreibung in der Provinz Posen. Der Hauptversammlung des Gesamtvereins der Deutschen Geschichts- und Altertumsvereine in Posen 6. Bis 10 September 1910 überreicht von der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen*, Posen 1910.
- Z. Wielgosz, *Wojtkowski Andrzej*, w: *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski, J. Topolski, Warszawa–Poznań 1981, s. 837–838.
- J. Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Warszawa–Poznań 1982, 2 wyd. Poznań 1997.
- [Z. Zalewski], *Dla czego?*, „Kronika Miasta Poznania”, nr 1, 31.01.1923, s. 1–2.